

Pech – Tomasz Franczuk

Ja już nie wiem co to będzie
Czemu pech
Prześladuje mnie wszędzie
Ja już nie wiem co się stanie
Czemu pech mi życie nie daje
Pechowy dzień
Pechowa noc
Pech prześladowa mnie non stop
Ciągle mam pecha
I muszę z tym żyć
Widocznie tak musi już być
Lecz dlaczego akurat ja
Takiego pecha ciągle mam
Czemu inni mają szczęście
A ja tylko ciągle pecha
Pech jest tu
Pech jest tam
Pech mnie bardzo dobrze zna
Pech jest tu
Pech jest tam
Pech mnie bardzo dobrze zna
Pech jest tu
Pech jest tam
Pech mnie bardzo dobrze zna
Pecha mam pecha mam
Takie życie że aż strach
Pecha mam pecha mam
Takie życie że aż strach
Pecha mam pecha mam
Takie życie że strach się bać
Pecha mam pecha mam
Takie życie że strach się bać
Ja już nie wiem co to będzie

Czemu pech wita mnie wszędzie
Ja już nie wiem co to będzie
Czemu pech wita mnie wszędzie
Pechowy dzień
Pechowa noc
Pech prześladowuje mnie non stop
Ciągłe mam pecha
I muszę z tym żyć
Widocznie tak musi już być
Pechowy dzień
Pechowa noc
Pech prześladowuje mnie non stop
Ciągłe mam pecha
I muszę z tym żyć
Widocznie tak musi już być

Mam pecha



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych